GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 222. — W Poniedziałek dnia 23. Września 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Września.

N. Pan raczył General-Porucznikowi i Generalnemu Adjutantowi N. Cesarza Rossyjskiego, Hr. Benckendorff, dać order Orła Czarnego.

Z dnia 20. Września.

J. K. Mość Następca tronu powrócił tu z Szląska.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Płocka, dnia 12. Września.

Dzień wczorajszy jako rocznicę Imienin Najjaśniejszego Cesarzewicza W. X. Alexandra Mikołajewicza, Następcy tronu, obchodzono tu z uroczystością. Wojsko konsystujące wystąpiło w paradzie. W kościele katedralnym odprawiło się solenne nabożeństwo, na którém władze rządowe znajdowały się. Wieczorem zaś miasto oświecono.

Rossya.

Z Petersburga, d. 28. Sierp. (9. Wrześ.)

W rocznicę radosnéj uroczystości koronacyi NN. Cesarstwa JJ. tak w grekorossyjskich jako i w innych wyznań świątyniach stolicy odbyły się dziękczynne modły. Wieczorem miasto rzęsisto było oświecone, a przed gmachem 2go korpusu Kadetów wyprawiono ognie ochotne, którym piękna sprzyjała pogoda.

N. Cesarz Jmć, przez reskrypt w dniu 1. Lipca b. r. wydany, raczył uznać General-Majora Sulejman-Mirzę, po śmierci i stósownie do życzenia ojca jego, Szamchałem Tarkowskim, Władzcą Bojnackim i Walim Dagestanu, z obowiązkiem wykonania przysięgi na poddaństwo; przy téj okoliczności Sulejman-Mirza mianowanym téż został Radzcą tajnym.

N. Cesarz Jmć raczył rozkazać nie przyjmować do żadnéj służby rządowéj i do wyborów szlacheckich, do dalszego rozrządzenia zwierzchności, Xięcia Władysława Lubomirskiego, który należał do ostatniego powstania.

Na zasadzie zatwierdzonego przez N. Pana postanowienia Komitetu na interesa gubernii od Polski przywroconych, zabrania się przyjmować do służby rządowéj i wyborów szlacheckich, zamieszanych do byłego powstania Jana Zachwatowicza i Chilarego Olizarowicza.

Na takiéjże zasadzie zabrania się przyjmować do służby rządowéj i wyborów szlacheckich obywatela gub. Wołyńskiéj Fryderyka Wielhorskiego, do dalszéj uwagi głównéj miejscowéj zwierzchności.

Lista byłych właścicieli, których majątki w gubernii Grodzieńskiéj ostatecznie już są skonfiskowane i postępują pod rozpatrzenie Najwyżéj *ustanowionéj Likwidacyjnéj Kommissyi, stósownie do wiadomości Izby skarbowéj Grodzieńskiéj, dla dokompletowania uprzedniéj podobnéjże listy sporządzona.*

Antusewicz Alexander posiadał nierozdzielnie z bratem i siostrami część drewnianego domu w mieście Grodnie; Borodzicz Tadeusz miał ruchomą majętność, która przedana za 12 rubli 24 kop. srebrem, kapitały zaś w powiecie Nowogrodzkim zabezpieczone na majątku Zadwiei Macieja Mierzejewskiego 600 rubli, a 150 rubli srebrem na Korzeniewszczyznie obywatela Łopaty; Bilkiewicz Floryan, w powiecie Nowogrodzkim posiadał majątek Nowiny dusz 2; Bilkiewiczowie Floryan i Michał w tymże majątku posiadali dusz 3, i w majątku Borowiki dusz 2; Broński Antoni w powiecie Słonimskim na majątku Podole obywatela Kostrowickiego miał kapitału 70,144 złotych 5 groszy, u Jana Bychowca 595 rubli 7 kopiejek i u Jana Brynka 272 rubli 65 kop. srebrem; Bułharyn Antoni w powiecie Wołkowyskim miał zabezpieczonego kapitału u Miłobenskiego 77 złtch, u Swisłockich żydów złotych 1740, groszy 25 i część majątku Tatarczyzny za 12,000 złotych; Wierzbicki Wincenty w powiecie Lidzkim w folwarku Chodziłonach miał grunt; Wilgoszewski Onufry Adwokat, miał kapitał u Tomasza Szukiewicza w niewiadoméj ilości; Gorecki Antoni w powiecie Lidzkim posiadał majątek lenny Biskupica dusz 69; Dmochowscy Wincenty i Karol w powiecie Słonimskim, wspólnie z bratem i siostrami na części majątku Niehorodowicz mieli opartego kapitału rubli srebrnych 303, kop. 80, i u rozmaitych żydów rubli srebrnych 318, czerwonych złotych 647½, złotych 679 i groszy 29; Dłuski Gaspar, ksiądz i organista Dominikański, miał ruchomą majętność, która wyprzedana za rubli srebrnych 42 i kop. 20; Ejsymont Napoleon władał ucząstkiem wydzielonym jemu po exdywizyi z majątków Utwiany i Zeniopisze; Zalewski Mikołaj, Adwokat, miał ucząstek ziemi w majętności Kuniłowie, należącéj do Kozłowskiego, oraz u Józefa Domejki miał opartego na majętności Korosnéj kapitału rubli srebr. 60; Krzyżanowski Wacław miał u Franciszka Pileckiego opartego na majętności Wierzbonowie kapitału rubli srebrnych 450 i u Stefana Pawłowicza rubli srebrnych 30; Kaszyc Felix w powiecie Lidzkim posiadał majątek Peretańcy; Kuczyński student w powiecie Lidzkim posiadał majątek Piaski, dusz 2; Kraskowski Tomasz miał ruchomy majątek, który przedany za 15 rubli assygnacyjnych; Miladowski Michał miał u Turskich opartego na majętności Uniłowie kapitału rubli srebrn. 30; Malewski Marek w powiecie Lidzkim w okolicy Miżanach miał część ziemi; Mackiewicz Franciszek miał dom w Nowogrodku; Makowski Alexander w mieście Grodnie miał część drewnianego domu, na któréj liczy się mu należnych rubli srebrnych 382, kop. 51½ i czerwonych złotych 38; Mikulski Józef w powiecie Lidzkim na majętności Głębokiem miał opartego kapitału rubli srebrnych 1500; Minuczyc szlachcic w powiecie Lidzkim posiadał majętność Ostrow dusz 3; Nielubowicz Tomasz w powiecie Słonimskim w okolicy Burowszczyznie miał dusz 2; Okołow Julian w powiecie Lidzkim w okolicy Siemaszkach miał część ziemi; Orda Napoleon w powiecie Kobryńskim dziedziczył majątek Worocewicze dusz 360; Przecławski Leon w powiecie Słonimskim dziedziczył majątek Lwowszczyzna, dusz 101; Rewieński Xawery w Wołkowyskim powiecie na majątku Walcy miał opartego kapitału złotych 30,000; Rozwodowski niewiadomego imienia miał u Adama Bispinka kapitału rubli srebrem 12, kop. 50; Soroka Felix w Nowogrodzkim powiecie dziedziczył majątki Negrymow dusz 27 i Izwa dusz 4, także miał w Nowogrodku drewniany dom i kapitały: u Olfirowicza rubli srebrnych 30, u Sosinowicza rubli srebrnych 16 i u Jana Zabłockiego złotych 73; Stypałkowski Lucyan w powiecie Nowogrodzkim posiadał część Awulsu nazwanego Biały; Sieklucki Kleofas w powiecie Słonimskim w majątku Zdzienciole z dwunastu posiadał dwie części ziemi i 11 dusz włościańskich, oraz z majątku Jatwiezi z siedmnastu części ziemi posiadał także dwie części, również z 11tą duszami; Stępkowski szlachcic w powiecie Kobryńskim dziedziczył majątek Boży Dar dusz 3; Tarajewicz Izydor w powiecie Nowogrodzkim miał w tradycyi od Wendorfa za 18,762 złotych 17 groszy, majątek Sękowszczyzna dusz 22; Chmielewski Karol w powiecie Lidzkim w okolicy Dowgiałach miał część ziemi w zastawie od Bychowskich; Choroszewski Michał miał kapitału u Antoniego Gineta złotych 2000, u Piotra Choroszewskiego rubli srebrem 440, dukatów 150 i złotych 2700; Cyzik Wincenty miał kapitału u Słonimskiego powiatowego Marszałka Brońskiego rubli srebrnych 375 i dukatów 56; Szabański Franciszek w powiecie Słonimskim w majętności Kościow i w Wielkim Hoszczewie za 844 złotych groszy 15, miał wydzielonego z exdywizyi lasu na budowlę zdatnego morgów 8, prętów 85; Szczuka Józef w powiecie Lidzkim w okolicy Romanowcach posiadał część ziemi; Szczepiński Józef Doktor

miał rzeczy, które przedane zostały przez Grodzieńskiego Kommendanta; Jabłoński Leonard w powiecie Nowogrodzkim dziedziczył majętności Rusiłowka dusz 2; Jabłoński Leopold miał u Franciszka Pileckiego na majątku Wołkonoszach opartego kapitału złotych 8000; Jackowski Ignacy miał u Dubiczyńskiego na majętności Maleszycach opartego kapitału rubli assygnacyjnych 600.

N i e m c y.

Z Emden, dnia 11. Września.

Nieszczęsne doniesienia o burzy ostatniéj jeszcze nie ustały. Przy wyspie Borkum rozbił się okręt w nocy z d. 4. na 5., prowadzony przez Kapitana James Robertson, z ładunkiem śledzi, zamówiony do Hamburga. Okręt z ładunkiem zginął, ale osada ocalona. Równocześnie zatopiło się tam mnóstwo mniejszych okrętów kupieckich.

N i d e r l a n d y.

Z Hagi, dnia 9. Września.

Gazeta Handlowa Amsterdamska pisze: „Nie wiemy jeszcze z pewnością o postanowieniu Króla względem Luxemburga; wielu się spodziewa, iż Monarcha zawezwie Sejm Związku Niemieckiego, aby na to przyzwolił, tém bardziéj, iż to jest tylko formalnością, kiedy Król w proponowanym konferencyi traktacie skłonił się do odłączenia tak, jak jest wyrażono w projekcie pruskim, i do zamiany części Luxemburga na część Limburga. Żałować wypada, iż części Limburga, którą Król ma dostać za odstąpić się mającą część Luxemburga, nie można zrobić małém Xięstwem, bo wtedy rzeczy prędzéjby się podobno mogły ukończyć; gdy tymczasem Monarcha znajduje się teraz w nader nieprzyjemném położeniu i prawie w potrzebie odstąpienia dawnym Niderlandom przypadającéj mu części Limburga. O nastąpić mającém przybyciu Barona Verstolk nic nie ogłoszono; nie zdaje się, aby dyplomatyk ten powrócił bez otrzymania rozkazu w téj mierze. Konferencya w bardzo zimnym tonie (nie używając innego wyrazu) oświadczyła wprawdzie pełnomocnikom holenderskim, iż dalszych posiedzeń póty odbywać nie będzie, póki Król Jmć nie wezwie Sejmu Związku Niemieckiego o przyzwolenie. Naturalnie Baron Verstolk czekać będzie odpowiedzi Monarchy, nim powróci. Od postanowienia Króla Jmci zawisło, czyli rzecz ta ma się prędko ukończyć, lub czyli obecny stan ma trwać jeszcze do czasu nieokreślonego, kiedy (jak się zdaje) można się porozumieć względem innych okoliczności."

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 10. Września.

W Kuryerze Europejskim czytamy: „O wypadkach w Królestwie Neapolitańskiém bardzo mylne obiegają pogłoski. Jesteśmy w stanie ze źródeł wiarogodnych następujących udzielić wiadomości. Nie ma tam ani mowy o tém, nadać krajowi to, co gdzie indziéj nazywają ustawą albo konstytucyą, kiedy krajowi temu takowy kształt rządu nie mógłby przynosić wielkiéj korzyści; ale tyle pewna, że Król Ferdynand II. z pewnością postanowił, w najważniejszych odnogach służby publicznéj znaczne zaprowadzić odmiany. Centralizacya, owa chłosta dla państw nowożytnych, cięży z całém swém brzemieniem Królestwu obojga Sycylii; ona to zatrzymuje nadużycia, nie pozwala, aby głos narodu mógł dójść do tronu i utrudza każdą reformę. Król poznawszy się na tém, chcąc szkodliwy wpływ téj centralizacyi usunąć, postanowił zwiększyć władzę pierwszéj Magistratury Królestwa, tak nazwanéj Konsulty państwa. Rada ta składa się z mianowanych przez Króla urzędników sprawiedliwości i organizacyi, i mowa o tém, aby pewną liczbę Deputowanych, mających być obranymi przez Rady prowincyonalne, do grona téj Konsulty przyjąć. Plan ten nie zawiera nic rewolucyjnego; chwalimy go ze wszech względów, kiedy zmierza do załatwienia stósunków między Monarchą i ludem zachodzących. Oby tylko młody Król się strzegł tych zgubnych rad prawego środka i nie zapomniał tego, że go mężowie otaczają, których interes wymaga, aby sprowadzić Królów na bezdroża zguby — mężowie, którzy życzą, ażeby wszystkie trony byt swój powstaniu ludu zawdzięczały."

Temps dzisiejsza wyraża: „Polityka po powrocie Króla z Normandyi będzie zupełnie na tém samém miejscu, gdzie była przed jego wyjazdem. Ministeryum, albo lepiéj powiedziawszy, każdy z Ministrów chwieje się bez pewnego planu i postanowił, kiedy Król, rzeczywistym będąc Prezesem Rady, wróciwszy z podróży, pytania polityczne powtórnie przełoży, udawać obojętnego i bezinteresownego. Tak więc, uważając jeden na drugiego, dożyją końca Września i każde stronnictwo w Ministeryum obawę i zgryzotę swoję, dla których dotąd było nieczynném, strawi mimowolnie, kiedy przez czas nagleni, ujrzą się w konieczności, albo rozwiązać czém prędzéj Izbę Deputowanych, albo przygotować sessyą, któréj gabinet rozdwojony sam w sobie przewodniczyć nie potrafi. Zró-

żnych stron donoszą nam, że Król zamyśla uczynić przerwę i zostawić pauzę spokojności między teraźniejszym swoim systematem i przyszłym; może to prawdą, albo fałszem, że Król w wewnętrznéj polityce niczego nie chce przedsięwziąść, zanim się co nie rozstrzygnie w polityce zewnętrznéj. Rozumiemy przeciwnie, że zdanie jego o zewnętrznéj polityce stałe i niewzruszone. Król z téj strony niczego się nie lęka, a to sprawiedliwie. Na całéj podróży wynurzał w odpowiedziach swoję niezachwianą nadzieję dalszéj trwałości pokoju, a to przekonanie głęboko zapewne w umyśle jego utkwiło, bo nigdy jeszcze Minister spraw zewnętrznych z taką nie działał samowolnością, jak za rządów teraźniejszego Króla. Xiążę Broglie uczynił w tych dniach ważne postanowienia, o których późniéj dopiero, gdy już nastąpiły, doniósł do Cherburga. Znający się na stósunkach z tego postępowania Ministra więcéj wyczyta, niż z wszystkich komentarzów.

Journal de Paris pisze, iż uroczyste przyjęcie, jakiego Krol w teraźniejszéj swéj podróży doznaje wszędzie od gwardyi narodowéj i mieszkańców, najlepiéj zbija twierdzenie kilku dzienników oppozycyjnych, jakoby we Francyi panował duch republikancki. Przeciwnie Courrier français ostrzega rząd, aby się nie uwodził zapałem, szumnemi przemowami i uroczystościami, z jakiemi Król jest przyjmowany, i aby w tém nie upatrywał pochwały politycznego swego systemu. Wyraża on, iż podobnego przyjęcia doznawały od 40 lat wszystkie rządy we Francyi; doświadczenie atoli okazało, iż przez to tron nie został utwierdzony.

W mieście Valognes, którędy Monarcha w teraźniejszéj swéj podróży przejeżdżał, znajduje się pałac, który lud nazywa domem Królewskim. W tym bowiem domu Jakób II., Krol Angielski, przepędził pierwszą noc na ziemi francuzkiéj, a szczególniejszym trafunkiem Karol X. nocował tam roku 1830., nim wsiadł na okręt w Cherburgu.

Tutejszy Monitor umieścił umowę tyczącą się żeglugi na Renie, zawartą d. 31. Marca 1831. w Moguncyi między Francyą a różnemi krajami nadreńskiemi, jako to: pruskim, bawarskim, holenderskim, badeńskim, heskim, i nassauskim. Umowa ta obejmuje X. tytułów i 109 artykułów.

Niektórzy mieszkańcy Wandei oskarzyli przed niejakim czasem Generała Porucznika Hrabiego Drouet d'Erlon, naczelnego dowódzcę w zachodnich departamentach, iż podczas stanu oblężenia kazał im stawiać żołnierzy na exekucyą, celem ukarania ich za pomoc dawaną Szuanom. Trybunał w Fontenay-le-Comte uznał nieważność zajęcia sprzętów, z przedaży których miano zapłacić żołnierzom exekutne; skazał oraz Generała na zwrot zabranych rzeczy, i prócz tego na wynagrodzenie właścicielom. Sąd Królewski w Poitiers, rozstrzygając tę sprawę w appellacyi, skassował wzmiankowany wyrok, z powodu, iż rzeczony Trybunał niewłaściwie wyrokował względem czynu administracyi wojskowéj, i ponieważ Generał-Porucznik d'Erlon był upoważnionym do tych środków przez pełnomocnictwo, jakie rząd dał mu w skutku stanu oblężenia.

Wkrótce wyjdą tu z druku „Rozmaitości literackie i filozoficzne", napisane przez Wiktora Hugo.

Donoszą z Chambery, iż Generał sardyński Guillot, mający uczestnictwo w ostatnim spisku wojskowym, został skazany wyrokiem Sądu wojennego na 10cioletnie więzienie, a Adjutant jego Isola wymazany z listy oficerów wojska.

Arcybiskup tutejszy, wezwał piśmiennie księdza Chatel, założyciela tak zwanego kościoła francuzko-katolickiego, aby wrócił na łono prawowiernego kościoła. Niektóre dzienniki umieszczają takowe pismo.

Jeden z dzienników tutejszych rachuje roczne dochody Króla, wraz z listą cywilną, na 31 milionów franków.

List z Algieru pod dn. 15. b. m. wyraża: „Wyprawa do Bugia miała stąd wypłynąć, gdy raptem nadszedł przeciwny rozkaz, i wszystkie działa wraz z amunicyą znowu na ląd z okrętów sprowadzono. Przyczyna tego jest następująca: Na brygu Zebre popłynął stąd oficer inżynierów do Bugia, celem powzięcia wiadomości o sposobie myślenia tamecznych mieszkańców i obejrzenia fortyfikacyi. Sprzyjający nam Kady usiłował skłonić mieszkańców do przychylności ku Francuzom, i wszystko obiecywało pomyślny skutek, gdy tymczasem Kabailowie z okolicy wpadli do miasta, i spalili mieszkanie Kadego, który unikając ich zapalczywości, musiał się ukryć z rodziną swoją. Oficer inżynierów i dowódzca brygu ledwo zdążyli do swego statku. Za powrotem ich miano wysłać wyprawę; lecz szpieg arabski doniósł, że Bej Konstantyński ciągnie ku Bugia w 40,000 wojska z działami i znaczną ilością amunicyi. Wstrzymał więc Generał wysłanie wyprawy, i udał się o pomoc do rządu. Pokolenia arabskie miały zniewolić Beja Konstantyńskiego do tego pochodu; chce on osadzić

Bugia, a może i uderzyć na załogę naszę w Bona. Bugia jest ważném miejscem z względu na swoje położenie przy brzegu, na obfitość płodow rolniczych, i swoje związki z dalszemi okolicami kraju."

Według dziennika Tribune, Izby nie prędko jeszcze zwołane będą; albowiem projekt do prawa o cle, który ma być podany, zostanie dopiero w Grudniu roztrząsany w trzech Izbach handlowych.

W skutku rozmowy Xięcia Broglie z Generałem Fabvier, która w tych dniach nastąpiła, miano cofnąć rozkaz względem oddalenia się wojska naszego z Morei.

Donoszą z Algieru pod d. 24 Sierpnia, iż przybycie tam Pana Rothschild dało powód do różnych domysłów. Mniemają, iż chce kupić część równiny Metidiah, co natychmiast podniosło cenę gruntów. Dnia 5. Września spodziewano się w Algierze przybycia Kommissyi, mającéj nieograniczone pełnomocnictwo urządzenia osady.

Poseł belgijski w Rzymie, Hr. Vilain XIV. i Nuncyusz papiezki w Madrycie, przybyli d. 27. Sierpnia na statku pocztowym do Marsylii.

Gdy Admirał Malcolm znajdował się przed Lesbos, pozwolił dwom synom swoim udać się na ląd. Zabrali ich Grecy, zaprowadzili wgłąb kraju, i źle się z nimi obeszli. Dopiero po trzech dniach, gdy Admirał kazał 300 ludzi na ląd wysadzić, oddali Grecy tych młodzieńców.

Z dnia 11. Września.

Król jutro wróci do St. Cloud. — Dn. 20. m. b. oczekujemy tu na przybycie Króla i Królowéj Belgijczyków.

Lord Durham odjechał d. 7. m. b. na pokładzie statku parowego „Sphinx" z Cherburga do Londynu.

Z dnia 12. Września.

Messager donosi w obszernym artykule z wielu szczegółami, że istotnie zaślubienie Donny Maryi z Xięciem Leuchtenberg było postanowioném, że zaś nasz rząd, widząc takim sposobem zamiar swój, zaślubienia z Królową Xięcia Nemours, zniweczony, ztąd wziął pochop do wygnania Xięcia Leuchtenberg z Francyi, oraz z téjże przyczyny oziębłe się obchodzono z Królową samą i Xiężniczką Braganca przed ich wyjazdem do Anglii.

Wedle niektórych gazet, zamyślają Legitymiści tutejsi Xięciu Bordeaux, Królowi swemu, w dzień pełnoletności jego, ofiarować w darze szpadę brylantami wysadzoną i parę złotych ostróg; względem adresu, mającego być przy téj sposobności Xięciu doręczonym, nie zgodzili się jeszcze między sobą i chcą Pana de Chateaubriand o ułożenie onego upraszać.

Z dnia 13. Września.

Król i rodzina Królewska wczoraj wieczorem o godz. 8. wrócili tu z podróży swojéj z Cherburga.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Września.

O przybyciu Donny Maryi do Portsmouth donoszą gazety następujące szczegóły: W domu Gubernatora Thomas Williams, przygotowane były pokoje na przyjęcie dostojnych gości, a szalupa wojenna stała w pogotowiu pod wyspą Whigt. Między gośćmi przybyłymi do Portsmouth znajdowali się też Markiz Rezende, kawaler Lima, Generalny Konsul portugalski P. Vanzeller, i syn Admirała Napier z ran swoich wyleczony. Onegdaj zrana o godz. 1. ukazał się statek parowy „Soho" z Xiężniczkami na wysokości St. Helens, mógł wszelako dopiero o 9. zrana zawinąć do portu. Lubo deszcz lał nawalny, zgromadziło się jednak mnóstwo ludzi, aby widzieć lądującą Królową. W towarzystwie jéj znajdowały się Baronowa Sturmfeder, Pani de Mascarenhas, Hr. Sampajo, Komodorowie Francisco Gomez da Silva i da Rocha Pinto, nareszcie Kawaler Almeida. Pospólstwo pozdrawiało Monarchinią z wielkim udziałem, co ją bardzo uradowało. Niebawem po jéj wylądowaniu przyjmowali ją Sir John Whaterley, Admirał Dundas, Sir T. Herdy i Sir Frederick Maitland. Na obiedzie była Królowa u Admirała Williams, który spełnił toast za jéj zdrowie; Hr. Funchal dziękował w imieniu młodéj Monarchini. Potém wniosła Królowa sama toast za zdrowie jéj najdostojniejszego Sprzymierzeńca, Króla W. Brytanii, którego łasce, przyjaźni i gościnności tyle zawdzięcza. Po niéj spełniła Xiężna Braganca zdrowie Królowéj Angielskiéj. — Donna Marya, lubo trudami podróży znużona, dość wesoło jednak wyglądała. Nazajutrz o godz. 1. przyjmowały obie dostojne damy adresa mieszczan miasta Portsmouth. Królowa dziękując za powinszowanie, złożone sobie z powodu uznania jéj jako Królowéj Portugalskiéj, oświadczyła się z zamiarem swoim, przewodniczyć zarządom Portugalii w duchu wolnych instytucyi i liberalnych zasad. Wzmiankując o pomyślności wydarzeń w Portugalii, przypisywała onę przedewszystkiém usiłowaniom ojca swego, Dom Pedra. Nie przepomniała też o tém, że dzień dzisiejszy (d. 9. Września) był także pocieszającym dniem dorocznym koronacyi

Króla Angielskiego, wiernego i potężnego Sprzymierzeńca Portugalii. — Statek parowy „Sobo“ zostanie jak najprzepyszniéj urządzony, aby Królowę przewieść do Lizbony; statek rządowy angielski „Dee“ towarzyszyć jéj będzie w podróży.

Globe okropnie powstaje w dzisiejszym numerze na samowolne oddalenie Xięcia Leuchtenberg z Havre. Xiążę zostawił podobno wybitne oświadczenie w Havre, w którém Podprefektowi zarzuca, że prawa, dotyczącego się wywołania rodziny Napoleona, arbitralnie nadużył.

Z dnia 13. Września.

Królowa Donna Marya Portugalska dn. 10. m. b. po południu odwiedziła N. Państwo w Windsor. Królewskie pojazdy przyjęły Królowę z całym jéj orszakiem i wysłany na jéj spotkanie oddział gwardyi przybocznéj konnéj, przeprowadził N. Panią aż do samego zamku Windsor. Warta przed pałacem pozdrawiała Monarchinią z wszelkiemi randze jéj należącemi się honorami. Król przyjmował młodą Królowę otoczony całym dworem swoim.

Kuryer dzisiejszy wyraża: „Upoważnieni jesteśmy do oświadczenia, że pobyt Donny Maryi w Anglii nad termin początkowo wyznaczony przedłużonym nie będzie. N. Pani jutro już niezawodnie wyjechawszy z Windsor, w niedzielę w Portsmouth wsiądzie na okręt, aby się udać do Lizbony. Statek parowy „Sebo“ najęty do przewiezienia Królowéj. Z tego niezawodnie wkrótce nastąpić mającego wyjazdu jawnie wynika, że rząd angielski przekonany, iż Konstytucyoniści w Lizbonie utrzymać się potrafią i sprawa ich w Portugalii całéj nareszcie świetny odniesie tryumf; bo gdyby się obawiano zajęcia stolicy przez Miguelistow, nie zezwolonoby pod żadnym warunkiem na wyjazd Królowéj do Portugalii.“

Times donosi, że Markiz Funchal i Hr. Sampajo otrzymali wiadomości z Lizbony, sięgające aż do d. 1. m. b.; listy do P. Sampajo przez oficera wojsk Dom Pedra pisane, opiewają, że wedle urzędowych, Hrabiego Saldanhę doszłych doniesień, prowincye Minho i Tras-os-Montes za sprawą Królowéj się oświadczyły. Ta okoliczność spowodowała Marszałka Bourmont do zaprzestania pochodu swego naprzeciw Lizbonie; materyały jego téż w tak nędznym są stanie, że z Konstytucyonistami już z téj przyczyny mierzyć się nie może. Lizbona podobnie tak mocno oszańcowana, że mianowicie po przybyciu wojska z Porto, długi i dzielny będzie mogła stawić opór. „Listy te, powiada Times, z przyczyny których pakietbot w Lizbonie nieco się zatrzymał, które dla tego téż późniejsze zawierają wiadomości od tych, co gazety donoszą, sprawiły Krolowéj i jéj orszakowi szczególną radość. Na prośbę Hr. Funchal odłożył Lord Palmerston odejście pakietbotu Lizbońskiego na kilka godzin, aby tą drogą oraz listy Krolowéj Donny Maryi i Xiężnéj Braganca mogły być posłane do Portugalii.“

Rozmaite wiadomości.

Z liczby emigrantów polskich rozproszonych w Galicyi, kilkuset przewieziono niedawno, na własne ich żądanie, do Tryestu, skąd odpłynęli do Zjednoczonych Stanów Ameryki północnéj.

Jak wielka liczba Niemców wynosi się do Ameryki północnéj można z tego wnosić, że w jednym roku przeszłym, przez sam tylko port Bremeński wyjechało 9802 osób. Z téj liczby 7364 wysiadło na ląd w Baltimore, 2036 w Nowym Yorku, 285 w Filadelfii, 97 w Charlestown i 20 w Nowym Orleanie. A ponieważ większa daleko liczba ich wyjechała tamże przez Havre, tudzież przez Amsterdam i Hamburg, można liczyć w średnim stósunku że do 50,000 Niemców co roku przesiedla się do Ameryki.

Z pomiędzy kanałów, które mają być wyprowadzone w odradzającéj się Grecyi, pierwsze miejsce zajmuje kanał mający przerzynać przesmyk Koryntski. Projekt ten sięga jeszcze czasów starożytnych. Tym sposobem Morea zostanie wyspą, i droga dla okrętów, idących do Konstantynopola, do Smyrny i na morze Czarne, znacznie się skróci; teraz bowiem muszą one opływać cały ten półwysep.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 6. Lutego r. b. znaleźli dwaj dozórcy graniczni między tak zwanym młynem Cieluch i Kupferhammer w Powiecie Schildbergskim Departamencie Poznańskim, w zagajeniu nie daleko rzeki Prosny, skór surowych końskich sztuk 7 i wołowych sztuk 37, które zapewne przez mieszkańców miasta Wieruszowa przemycone zostały, a których właściciele ucieczką za granicę się ratowali.

Skóry rzeczone zostały zabrane, podług przepisów z zarazy oczyszczone, pod dniem 12go

Czerwca r. b. przez Komorę główną celną w Podzamczu, za poprzedniém otaxowaniem onychże i obwieszczeniem terminu licytacyi za cenę Tal. 85 publicznie sprzedane.

Gdy się do tego czasu właściciele tych skór do odebrania powyższéj kwoty pieniężnéj nie zgłosili, przeto zapozywając ich stósownie §. 180. Tyt. 51. Części I. Ordynacyi sądowéj, nadmieniamy, iż jeżeli się w przeciągu niedziel 4ch, rachując od daty pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w Dzienniku urzędowym na Komorze głównéj celnéj w Podzamczu nie stawią, obrachowanie rzeczonéj kwoty na rzecz Kassy królewskiéj bezzwłocznie nastąpi.

Poznań, dnia 7. Sierpnia 1833.

Tajny Nadradzca finansów i prowincyalny Dyrektor poborów.
Loeffler.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Gospodarstwo rolnicze z przyległościami w Rogalinku pod Nr. 7. Powiecie Szremskim leżące, do pozostałości Jana Franciszka Gromadzińskiego i jego wdowy późniéj zamężnéj Grossmann należące, drogą konieczném subhastacyi przedane być ma. Taxa sądowa wynosi 887 talarów.

Termina do licytacyi wyznaczone są na
dzień 5. Listopada r. b,
dzień 5. Grudnia r. b. i
dzień 7. Stycznia 1834.

o godzinie 10. przed południem. Odbywać się będą w Izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przez Najwyższego Sądu Appellacyjnego Assessora Loefler. Chęć kupienia mający wzywają się niniejszém, aby się na terminach wymienionych stawili, z warunkami obznajmili się i licyta swoje do protokołu podali. Przybicie nastąpi na rzecz najwięcéj dającego, jeżeli przyczyny prawne nie zajdą.

Zarazem wzywają się wszyscy ci, którzy pretensye realne do gruntu tego mieć mniemają, aby takowe najpóźniéj w terminie zawitym zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z takiemi wykluczeni i im dla tego wieczne milczenie nakazaném zostanie.

Poznań, dnia 16. Sierpnia 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dostawa materyałów piśmiennych i innych potrzeb kancelaryjnych, wynoszących rocznie około 200 ryzów kancelaryjnego, 205 ryzów konceptowego papieru, 15 ryzów papieru na okładziny do akt i trzech ryzów do pakowania; 16 liber bibuły, 260 sztuk igieł, 181 ścienników nici do szycia akt, 344 pęków piór, 129 kwart czarnego i jednę kwartę czerwonego atramentu, 48 funtów laku, 8 tuzinów ołówków, 82 sztuk ołówków czerwonych, 113 łotów jedwabiu, 10,800 sztuk wielkich, 46,570 sztuk małych opłatków, 262 funtów szpagatu; niemniéj dostawa potrzebnych drukowych czyli litografowanych rzeczy i potrzebnego do tego papieru, wynosząca rocznie około 8 ryzów kancelaryjnego małego, 28 ryzów konceptowego małego, 9 ryzów kancelaryjnego średniego, 2ch ryzów regałowego konceptowego i 41 ryzów konceptowego średniego papieru, ma być na czas trzyletni od 1. Stycznia r. 1834. poczynając, drogą licytacyi najmniéj żądającemu wypuszczoną.

W tym celu wyznaczony został termin na
dzień 8. Października r. b.

o godzinie 11. przed Sędzią Ziemiańskim Roescher, na który mający chęć podjęcia się téj dostawy niniejszém się wzywają. Warunki w Registraturze naszéj przejrzeć można.

Poznań, dnia 1. Września 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wniosek wierzycieli, został nad pozostałym majątkiem niegdy Rocha Czachorskiego dzierzawcy w Grzybowie Wodki powiecie Wrzesińskim zmarłego, konkurs dziś otworzonym, w terminie do wykazania i zameldowania pretensyi

na dzień 23 Października r. b.,

przed Deputowanym Ur. Strawińskim Assessorem zrana o godzinie 9. tu w miejscu wyznaczony, na który niewiadomi wierzyciele pod tém ostrzeżeniem zapozywają się, iż niestawający z swemi pretensyami do massy wykluczonemi zostaną, przeciw innym wierzycielom wieczne nakazane im będzie milczenie.

Gniezno, dnia 26. Czerwca 1833.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Gdy nad pozostałością w dn. 3 Grudnia r. z. w Kokorzynie zmarłéj Panny Anieli Święcickiéj na wniosek sukcessorów beneficyalnych rozporządzeniem z dnia 6. Maja r. b. proces sukcessyjno - likwidacyjny otworzonym został, przeto niewiadomi wierzyciele spadkodawczyni niniejszém publicznie się zapozywają, ażeby się w terminie na

dzień 3. Grudnia r. b.

zrana o godzinie 9téj przed Delegowanym Ur. Damke Referendaryuszem naznaczonym osobiście lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawili, ilość i rzetelność swych

pretensyów okolicznie podali, dokumenta, papiery i inne dowody na to w oryginale lub w kopiach wierzytelnych złożyli i co potrzeba do protokółu objaśnili, albowiem w razie przeciwnym w terminie niestawający i aż do tegoż swych pretensyów niepodający wierzyciele za utracających wszelkie prawo pierwszeństwa uznani a z swemi pretensyami odesłani zostaną jedynie do tego, cokolwiek po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli jeszcze zostanie. W szczególności zaś 1) Ignacy Mierzewski; 2) Ignacy Bniński; 3) Antoni Rożnowski; 4) cztery siostry Xawerego Zaremby: Franciszka, Justyna, Honorata i Konstancya, jako wierzyciele realni, których miejsce pobytu nie wiadome, jako też następujący, również nie wiadomi wierzyciele osobiści: 1) Nowacki, służący; 2) starozakonny Goldschmidt; 3) Kęszycki, służący; 4) Melchior Taczkowski, służący i 5) Franciszka i małżonkowie Majora Antoniego Gaszyńskiego lub tychże sukcessorowie pod powyż wyrażonym rygorem na wyznaczony termin likwidacyjny się zapozywają, i zaleca się tak tym jako i niewiadomym wierzycielom, aby w pomienionym terminie względem obrania Kuratora massy a resp. utrzymania tymczasowego Kuratora Ur. Mittelstaedt, Kommissarza sprawiedliwości, oraz względem naznaczyć się mającego honorarium się ułożyli. Względem tych, którzy swéj deklaracyi nie złożą, przyjętém będzie, że do decyzyi przez większą liczbę stawających danéj przystępują.

Zresztą tym wierzycielom, którzy powyższego terminu osobiście odbyć nie mogą, lub którym tu na znajomości zbywa, Ur. Mittelstaedt, Salbach i Lauber, Kommissarze sprawiedliwości, za pełnomocników się proponują, z których sobie jednego obrać i tego w potrzebną plenipotencyą i informacyą zaopatrzyć mogą.

Wschowa, dnia 2. Sierpnia 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Z powodu przeniesienia Królewskiego urzędnika, będą w poniedziałek dnia 30. Września r. b. przed południem od godziny 9. i po południu od godziny 2., w domu kupca Pana Hellmuth w rynku, następujące przedmioty drogą publicznéj aukcyi za gotową zaraz zapłatą sprzedawane, jako to: szkło, porcelana, bardzo dobrze zachowane meble z mahoniowych i innych drzew, między pierwszemi biórko, komoda, szafka, sofa, stół do gry, do szycia, takiż nie wykładany czworograniaty, 2 zwierciadła; daléj: szafy do sukien, spiżarnia, sofy, krzesła, łóżka, sprzęty domowe i kuchenne. O godzinie 11. będzie sprzedawaną bardzo piękna palatyna sobolowa, roba z prawdziwéj srebrnéj materyi, palatyna *genotten* zwana i skrzydło mahoniowe.

Poznań, dnia 20. Września 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

A U K C Y A.

Z przyczyny zmiany mieszkania będę dnia 7. Października r. b. i dni następnych przed południem od godziny 9. do 12. i po południu od godziny 2. do 6., w domu JW. Hrabi Mielżyńskiego w Poznaniu w starym Rynku, w handlu Pana Didelot, znaczną ilość porcelanowych, kwiatowych i rozmaitych galanteryjnych towarów, drogą publicznéj licytacyi przedawał.

O godzinie 11. przedawane będą najkosztowniejsze rzeczy, a między niemi postument z popiersiem Poniatowskiego, ozdoby z bronzu i lustra.

Poznań, dnia 20. Września 1833.

Castner,
Król. Kommissarz aukcyjny.

Nauczyciel tańców Simon ma honor najuniżeniéj donieść, iż od dnia 1. Października zaczyna się u niego nauka tańców.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 19. Września 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	96⅝	96⅛
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	98¼	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	101½	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	99⅞
Szlaskie	105¾	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 20. Września 1833.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	10	—	—	1	17	6
Żyto . . .	1	5	—	—	1	7	6
Jęczmień . .	—	20	—	—	—	23	—
Owies . . .	—	15	—	—	—	18	6
Tatarka . .	—	22	—	—	—	25	6
Groch . . .	1	—	—	—	1	2	6
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	10	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	15	—	—	—	17	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	10	—	—	3	20	—
Masła garniec	1	—	—	—	1	5	—